



Uwaga!

Ubezpieczenie uczestników we własnym zakresie.

Dzieci do lat szesnastu mogą brać udział pod opieką dorosłych

Zdjęcia — D&J Klęczar, A. Staškowiak, M. Bełtowski

Słowo na

Człowiek to...

Podróż, góry, wyprawa to czas uczestników wyjazdu czy wymarszu. Chyba nie tylko bycie Japończykiem- szybko i fotka, ale również na chwilę refleksji. O tym, na co patrzę, podziw i zauroczenie (zwykle), ale również spojrzenie na podróży, wyprawy, współtowarzyszy. Na rozmowę. Czy my umiemy jeszcze rozmawiać? Rozmawiać. Nie przekonywać. Udowadniać swoje racje. Słuchać...

„*Kim jestem?*”- pyta Szczepan Twardoch. I odpowiada – „*To najważniejsza sprawa w życiu człowieka by postawić sobie to pytanie i odpowiedzieć na nie. Ze wszystkich kłamstw, z którymi jesteśmy w życiu konfrontowani, najtrudniej obalić własne. Tzn. sami siebie okłamujemy najlepiej.*”

I to byłoby właściwie na tyle. Bo cóż jeszcze dodać można... Oczywiście można rzecz całą sprowadzić do żartu, do paradoksu, do absurdu. Pasuje tutaj przesłanie z poprzedniej epoki „Tak będziemy walczyć o pokój, że kamień na kamieniu nie pozostanie”. Chyba trochę nam takich zachowań zostało. Najdziwniejsze, że u wielu młodych. Socjalizacja, wpływ kultury, mleko matki?! Nie wiem. Ale w górkach, na wyjeździe, jest inaczej. Chyba znalazłem odpowiedź – dlaczego. Bo to jest nasze. Twoje i moje. Bo chciałem. Bo chcę. Bo chciałeś i TY. Bo nie jest to praca, gdzie partia, procedury albo szef zmuszają do określonych zachowań. (Czyżby to stąd się brało, że Pani, z którą kiedyś pracowaliśmy biurko w biurko – mówi mi – „zauważyłam, że emeryci (naszej firmy) są uśmiechnięci”. W odróżnieniu od...). Niby nie ma się z czego cieszyć a jednak ... Spoko – wiem przecież, że jest również praca, która przynosi zadowolenie. Ale przecież dla wielu (dla otoczenia) sukces (cokolwiek to znaczy) jest najważniejszy. Bo przecież skóra, fura i komóra, bo inaczej...

Ile na tych wyjazdach się dzieje. Radość, swoboda, śmiech. Czasami po świt rozmowy. Z innymi. Nie w temacie zadany i nie w schemacie organizacyjnym. Nie dla utrzymania stanowiska. Nie bo tak wypada. Może dla awansu. Może kosztem drugiego człowieka. Nie. Naturalnie. Swobodnie. Radośnie. Może stąd tak dużo śmiechu. Pewnie, dlatego tak się czeka na kolejny wyjazd. Pewnie góry też czekają. Kąpiel w łaźnicy tego nie da. W górskim potoku tak.

Znalazłem takie słowa (Wojciech Cieśla / Newsweek) „*Tu już wcześniej ginęli Polacy. Teraz Broad Peak pogrzebał Maćka i Tomka. Himalaiści mówią, że to miejsce, w którym duchy wspinają się razem z żywymi.*”

Kim jestem?

AZH





Wtorek, 30 Kwietnia 2013

Dojazd do Śniadki II — zakwaterowanie, w miarę sił impresa towarzyska

W tym roku naszą bazą wypadową na wyjeździe majowym będzie Agroturystyka „Pod Bukiem” w miejscowości Śniadka II. Śniadka ma sprzyjający klimat, można nauczyć się tu rękodzielnictwa, wypiekania chleba w piecach glinianych, odwiedzić pszczelarzy, hodowle strusi, zobaczyć jak w starym młynie kosztem rzeki miele się ziarno na mąkę i podziwiać folklor. Stanowi również świetną bazę wypadową w różne zakątki Gór Świętokrzyskich. Przez wieś przechodzi niebieski szlak turystyczny z Wąchocka do Cedzyny oraz zielony ze Starachowic do Łącznej. Do Śniadki II zjeżdżamy się z różnych stron Polski, podziwiając po drodze krajobrazy naszego pięknego kraju. Osoby jadące z południa (trasa S7) powinny zwrócić uwagę na zamek w Chęcinach. Wieczorem w miarę sił i czekając na zjeżdżające się towarzystwo zapraszamy na imprezę.



Plan imprez wieczornych na kolejne dni jest następujący:

1 Maja

- Pokaz filmu z Majówki 2012 — Czesko Saska Szwajcaria
- Park Narodowy Gór Świętokrzyskich — Andrzej Staśkowiak

2 Maja

- Prezentacja zdjęć z wyjazdu rowerowego na szlak Świętego Jakuba w Hiszpanii
- Prezentacja niespodzianka — Janusz Kaczmarczyk

3 Maja

- Prezentacja zdjęć z wyprawy „Lwów i Gorgany 2012”
- Prezentacja zdjęć z wyprawy do Chin



Środa, 1 Maja 2013

Przełęcz Hucka — Kakonin — Przełęcz Św. Mikołaja — Agatka — Łysica — Święta Katarzyna

Nasze spotkanie z Górą Świętokrzyską rozpoczynamy na Przełęczy Huckiej. Przełęcz znajduje się na wysokości 495 m n.p.m. pomiędzy



szczytami Huckiej Góry (547 m n.p.m.) oraz Łysej Góry (594 m n.p.m.), ponad wsią Huta Szklana, przy granicy Świętokrzyskiego Parku Narodowego. Nazwa przełęczy pochodzi od istniejącej tu od XVI do XVIII wieku huty szkła. Obecnie na przełęczy znajduje się pomnik "Golgota Wschodu" oraz parking, na którym pozo-

stawimy samochody. Nieopodal zbudowano Średniowieczną Osadę, w której czas cofa się o kilka stuleci. Gdy tylko przekroczymy bramę Osady pocujemy się, jakby wehikuł czasu przeniósł nas w odległą przeszłość, a w tym czasie kierowcy odstawiają swoje wehikły na metę odcinka w Świętej Katarzynie. Pozostali uczestnicy do czasu powrotu kierowców zwiedzają XI i XII-wieczne zagrody i warsztaty oraz Dom Zielarki.

Wędrówkę będziemy odbywać fragmentem czerwonego szlaku turystycznego Gołozycze – Kuźniaki im. Edmunda Massalskiego. Początkowo skrajem lasu wzdłuż granicy Świętokrzyskiego Parku Narodowego równoległe do zabudowań wioski Huta — Podłysica z widokiem na Pasma Bielińskie. Z Bielin do Kakonina niewielki odcinek pokonuje się po asfaltowej drodze. W Kakoninie zatrzymamy się przy zabytkowej chałupie, która została zbudowana ok. 1820 r. przez tutejszego gospodarza Wojciecha Samca. Stanowi ona charakterystyczny przykład budownictwa ludowego w regionie świętokrzyskim. Po odpoczynku łagodnym trawersem podejmiemy na przełęcz Św. Mikołaja (547 m n.p.m.) Przez stulecia w tym miejscu przebiegały drogi do pobliskich miejscowości: Kakonina i Woli Szczygiełkowej.





Środa, 1 Maja 2013

Przełęcz Hucka — Kakonin—Przełęcz Św. Mikołaja —
Agatka — Łysica — Święta Katarzyna



Było to niebezpieczne miejsce i dlatego postawiono tu figurę św. Mikołaja, patrona podróżnych i obrońcy przed dzikimi zwierzętami. Następnie docieramy do przełęczy Kakonińskiej (520 m npm.) i wspinamy się na pierwszy grzbiet Łysicy – Agatkę (608 m npm. Podążając wśród lasów puszczańskich, grzbietem Łysogór docieramy do naj-

wyższego szczytu Gór Świętokrzyskich – Łysicy (612 m npm.). Znajduje się tu pamiątkowy krzyż i gołoborze utworzone z bloków kambryjskiego piaskowca kwarcytowego liczącego ponad 500 mln lat z zachowanymi śladami bytowania kambryjskiej fauny. Od tego momentu zaczyna się zejście do Świętej Katarzyny. Początkowo docieramy do niewielkiej polany, gdzie zbudowano drewnianą kapliczkę św. Franciszka obok której wybija źródło, uznawane przez wiernych za cudowne. Wg. tradycji woda z tego źródła leczy choroby oczu. Schodzimy drogą w dół i po prawej stronie mijamy zabudowania zespołu klasztornego bernardynek, założonego w drugiej połowie XV w. Po lewej stronie wśród drzew zobaczyć można kaplicę cmentarną nazywaną kapliczką Żeromskiego. Wzniesiona na początku XIX w. Na tynku znajdują się wyryte w 1882 r. podpisy Stefana Żeromskiego oraz jego szkolnego kolegi Janka Stróżeckiego.



Na terenie dzisiejszej Świętej Katarzyny istniała niegdyś pogańska świątynia. Wg. tradycji w średniowieczu osiedlali się tu pustelnicy – przy wjeździe do miejscowości znajduje się odrestaurowany jeden z takich „domków pustelników”. W 1399 r. rycerz Wacławek ufundował kościółek św. Katarzyny. Około 1478 r. biskup Jan Rzeszowski osadził przy kościele bernardynów. W 1817 r. bernardyni ustąpili miejsca bernardynkom, których klasztor w spłonął w pożarze. W 1910 r. powstało tu pierwsze w Górach Świętokrzyskich schronisko turystyczne PTK. Jego założycielem był Aleksander Janowski. W 1957 r. w Świętej Katarzynie wybudowano nowy Dom Wycieczkowy PTTK. Po zwiedzeniu miejscowości wracamy do Śniadki II na atrakcje wieczorne.



Czwartek, 2 Maja 2013

Krzemionki Opatowskie — Kapkazy

Po wczorajszym "ciężkim" dniu oraz nocy budzimy się skoro świt i jedziemy samochodami do miejscowości Krzemionki Opatowskie. Jak sama nazwa wskazuje Krzemionki Opatowskie leżą obok ... obok Ostrowca Świętokrzyskiego. Dokładniej pomiędzy wsiami Sudół i Magonie , 5 km od Ostrowca Świętokrzyskiego.



Będziemy w absolutnie unikatowym miejscu, jedynym na kuli ziemskiej. Tylko tu wydobywano się i wydobywa ciekawy kamień - **krzemień pasiasty**, który występuje tylko tutaj i nigdzie indziej na świecie. Krzemień pasiasty prawdopodobnie powstał około 150 milionów lat temu w wyniku wymarcia olbrzymich kolonii gąbek morskich, jakie rozwijały się w morzu jurajskim Posiada trzy najważniejsze cechy kamienia jubilerskiego: rzadkość występowania, dekoracyjność i odpowiednią twardość.

18 lipca 2012 r. Narodowy Bank Polski wprowadził do obiegu monety okolicznościowe - srebrne 10 zł i 2 zł ze stopu Nordic Gold - upamiętniające Krzemionki Opatowskie,. Wyjątkowym elementem rewersu monety srebrnej 20-złotowej jest **inkrystowany krzemień pasiasty** wkomponowany w tło przedstawiające fragment komory poeksploatacyjnej neolitycznej kopalni krzemienia.



Kopalnie krzemienia pasiastego, eksploatowane były w latach ok. 3900-1600 p.n.e. należały do jednej z najważniejszych w Europie. W neolicie minerał ten wydobywany, obrabiany do postaci siekiery i dłuta - rozprowadzano nawet na odległość 660 km.

Kopalnie krzemienia w tym miejscu zostały odkryte w 1922 przez geologa Jana Samsonowicza. Zlokalizowano tu przeszło 2700 szybów połączonych sięcią rozchodzących się promieniście chodników.



Czwartek, 2 Maja 2013

Krzemionki Opatowskie — Kapkazy



Krzemionki mają powierzchnię ok. 80 ha, o szerokość 20-220 m i długość 4,5 km. Było tutaj około 4000 kopalń, których głębokość wynosi do 9 m o powierzchni do 800 m kw. Będziemy zwiedzać Krzemionki, przemieszczając się trasą podziemną liczącą około 500 m długości i

osiągającej w najgłębszym miejscu około 11 m. jest jedynym tego typu obiektem na świecie otwartym dla szerszej publiczności. Po zakończeniu wycieczki warto coś sobie kupić. W sklepikach przy muzeum znajduje się unikalna biżuteria, jedyna na świecie a dostępna praktycznie dla każdego

Wsiadamy do samochodów i jedziemy a właściwie wracamy do miejscowości Kapkazy. Położenie malownicze, na samym końcu świata, mimo że blisko do trasy E-7, 10 gospodarstw, drogi jakie dawniej były na prawie każdej wsi, piaskowe. Znajduje się tutaj unikalna "Szkoła wrażliwości"



Weźmiemy udział w następujących zajęciach:

1. glina - weźmiemy udział w warsztatach ceramicznych, podstawy lepienia. Pod fachowym okiem instruktorki wykonamy swoje własne, chyba pierwsze prace które po wysuszeniu i wypaleniu będziemy mogli otrzymać, przesłane na własny adres. Powstanie nasze dzieło sztuki,
2. mąka- wyrób, wypieki podplomyków, degustacja białego sera. Mamy



na dzieję że nasze wyroby osiągną ja kość taką jak dawniej było .

3. . mała stadnina koni - może ktoś pojeździ ?

Po zakończeniu wyprawy wsiadamy do samochodów i ruszamy do domu , na główną część wieczoru - zabawa, ognisko i "integracja".



Piątek, 3 Maja 2013

Wąchock – Rataje – Polana Langiewicza – Wykus – Góra Sieradowska – Sniadka



Wycieczkę rozpoczynamy w stolicy polskiego, przaśnego humoru w Wąchocku, gdzie – jak powiadają złośliwcy – kury zastrajkowały, bo nie lubią jak się jaja z nich robi. Najcenniejszym zabytkiem Wąchocka jest cysterski zespół klasztorno – kościelny. Jest jednym z najpiękniejszych przykładów architektury romańskiej

w Polsce. Fundatorem opactwa był w 1179 roku biskup krakowski Gedeon (Gedko). Klasztor dwukrotnie niszczyły najazdy tatarskie. Wąchock staraniem cystersów w 1454 roku otrzymał prawa miejskie na prawie magdeburskim. Zakonnicy zajmowali się hodowlą, młynarstwem, tkactwem, a także górnictwem i hutnictwem. W 1656 roku klasztor najechały wojska księcia Siedmiogrodu Jerzego Rakoczego, spustoszyły miasto i okolice, a klasztor pozbały bogatego archiwum, skarbcza i cennych zabytków. Upadek zakonu

cystersów w Wąchocku nastąpił w wyniku kasacji w 1818 roku przez władze carskie. Dopiero w 1951 roku odrodził się klasztor cysterski w Wąchocku. Staraniem konwentu i przy pomocy państwa podjęto restaurację tego cennego zespołu zabytkowego. Warto zobaczyć również pomnik najstynniejszego polskiego sołtysa i położony nad zalewem

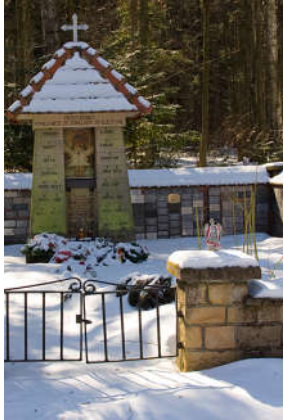


Pałac Schöenberga, gdzie znajdują się pozostałości zakładu metalowego, młyna wodnego oraz kamienicy. Stąd udajemy się na rynek i idąc ulicą Langiewicza dochodzimy do XIX-to wiecznego, białego dworku z kolumnami. W roku 1863 w czasie powstania styczniowego w domu tym miał swoją główną kwaterę Marian Langiewicz - naczelnik wojskowy województwa sandomierskiego - jeden z najbardziej zasłużonych dla kraju dowódców powstańczych. Tutaj mieścił się sztab powstańczy: kancelaria sztabowa, ambulans wojskowy a nawet polowa drukarnia, w której drukowano odezwy i rozkazy.



Piątek, 3 Maja 2013

**Wąchock – Rataje – Polana Langiewiczza – Wykus –
Góra Sieradowska – Śniadka**



Dalsza droga wiedzie lessowym wąwozem, a następnie polnymi drogami do miejscowości Rataje. Tuż przy szlaku rośnie dąb szypułkowy – pomnik przyrody ożywionej, a nieopodal w parku podworskim w Ratajach 5 lip drobnolistnych będących również pomnikami przyrody. Docieramy do kompleksu lasów wschodniej części Puszczy Świętokrzyskiej zwanego Lasami Siekierzyńskimi wchodzącymi w skład Sieradowskiego Parku Krajobrazowego. Podążamy brukowaną drogą Wąchock – Siekiermo za znakami niebieskiego szlaku turystycznego, które doprowadzą nas do „Polana Langiewiczza”.

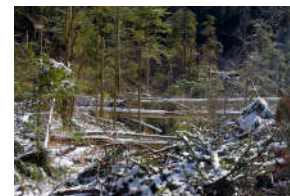
Polana Langiewiczza uważana jest powszechnie za miejsce obozowania oddziałów powstańczych, dowodzonych przez generała Mariana Langiewicza, podczas Powstania Styczniowego w 1863 roku. Miejsce to wskazywał kpt. Wojdacki pisząc, że "było źródło i rósł dąb, w którym, jak na stołku, siedział Jenerał Marjan Langiewicz". Miejsce zostało oznakowane po raz pierwszy w 1925 roku, kiedy to została zawieszona tablica pamiątkowa pierwotnie na dębie - dziś przeniesiona na pomnikową sosnę. Tablicę wykonano w odlewni Witwickich w Skarżysku. Dalej wędrujemy leśną ścieżką i powracamy na drogę, którą dotrzemy do rezerwatu „Wykus. Teren rezerwatu przecina dolina potoku Lubianka i wąwozy jej dopływów. Dominującym zespołem leśnym jest tu grąd subkontynentalny, a wzdłuż cieków łęg jesionowo-olszowy. Bogaty drzewostan w wieku 80-100 lat tworzą: jodła, sosna, brzoza, grab, świerk, olcha i osika. Pojedyncze jodły osiągają wiek do 150 lat. W rezerwacie występuje szereg chronionych i rzadkich gatunków roślin, m.in.: parzydło leśne, orlik pospolity, wawrzynek wilczełyko, lilia złotogłów, gnieźnik leśny, żywiec cebulkowy, przylaszczka pospolita i widłak wroniec. W centrum rezerwatu znajduje się niewielka polanka z pomnikiem upamiętniającym znajdujące się tu miejsce obozowania partyzantów AK ze zgrupowania słynnego "Ponurego" (Jana Piwnika).



Piątek, 3 Maja 2013

**Wąchock – Rataje – Polana Langiewiczza – Wykus – Góra
Sieradowska – Śniadka**

Następny etap to wędrowka leśnymi duktami i ścieżkami w kierunku rezerwatu leśnego "Góra Sieradowska". Tuż przed dojściem do granicy rezerwatu szlak wiję się i kręci, że nawet węże mają tu kłopoty z kręgosłupem. Rezerwat położony jest w Paśmie Sieradowskim, na pd. skraju rozległego kompleksu Lasów Siekierzyńskich, pomiędzy wsiami Siekierno i Jaźwiny. Ochroną objęto tu fragment płn. zbocza kopulastego wzniesienia Góry Sieradowskiej (382 m n.p.m.), porośniętego wielogatunkowym lasem mieszanym. Teren rezerwatu przecinają głębokie doliny potoku Świślina i jego dopływów, oraz głębokie wąwozy erozyjne - deniwelacje sięgają tu kilkudziesięciu metrów. Dominującym zespołem leśnym jest tu wyżynny jodłowy bór mieszany, żyzna buczyna górska (karpacka) oraz grąd subkontynentalny a wzdłuż cieków występują pasy łęgu jesionowo-olszowego. W drzewostanie dominują jodła i buk, w domieszcze występują dąb, modrzew, jawor, klon, jesion, grab, świerk, sosna, brzoza i olcha. Bogaty i wielogatunkowy jest również podszyt. W rezerwacie rośnie szereg chronionych i rzadkich gatunków roślin, m.in. wawrzynek wilczełyko, bluszcz pospolity, pełnik europejski, zdrojówka rutewkowata, zawilec wielkokwiatowy, parzydło leśne, kruszczyk szerokolistny, gnieźnik leśny, listera



jałowata, buławnik mieczolistny, paprotnik kolczysty, zanokcica skalna, zanokcica zielona, widłak wroniec, widłak jałowcowaty i widłak goździsty. Dosyć krótkim i ostrym zejściem obniżamy się w dolinę rzeki Świśliny. W ubiegłym roku miejsce to nawiedziła potężna nawałnica powodując znaczne straty w

drzewostanie. Spowoduje to pewne niedogodności podczas przemieszczania się doliną, ale będzie niewątpliwie atrakcją końcowego odcinka wydeczki. Po dotarciu na skraj rezerwatu napotkamy kolejną wiatę turystyczną obok której znajduje się krzyż upamiętniający pobyt w tym miejscu oddziału partyzanckiego "Jędrusiów", nieco dalej na polu płyta z cytatem z "Dzienników" Stefana Żeromskiego. Z tego miejsca rozciąga się wspaniała panorama na Góry Świętokrzyskie. Drogą dotrzemy do Śniadki. II



Sobota, 4 Maja 2013

Dzień ostatni — wycieczka na Święty Krzyż

Wszystko co dobre kiedyś się kończy. W ostatni dzień spakowani i pełni wrażeń odwiedzimy jedną z największych atrakcji Ziemi Świętokrzyskiej – klasztor świętokrzyski na szczycie Łysej Góry 594,3 m n.p.m.. Nieprzypadkowo warto udać się na drugi pod względem wysokości szczyt Gór Świętokrzyskich, wszak smutek i żyz mogły by spowodować lokalne podtopienia w dolinach. Ze Śniadki wyruszamy samochodami do Nowej Słupi. Samochody pozostawiamy na parkingu. W miejscowości jest kilka interesujących obiektów



turystycznych: kościół parafialny p.w. Świętego Wawrzyńca, Muzeum Starożytnego Hutnictwa Świętokrzyskiego czy Centrum Kulturowo—Archeologiczne. Przy parkingu zobaczymy jeden ze świętokrzyskich symboli - figurę klęczącego mężczyzny – usytuowaną przy głównym wejściu

do Świętokrzyskiego Parku Narodowego, przy szlaku turystycznym i drodze prowadzącej do klasztoru na Świętym Krzyżu (Łysej Górze). Według legendy to pełen pychy, pielgrzymujący ongiś na Święty Krzyż św. Emeryk, który skamieniał po tym, gdy oświadczył, że bijące na szczycie klasztorne dzwony biją na jego cześć. Od tego czasu ma przesuwać się co rok o ziarenko piasku, a kiedy dotrze na szczyt nastąpi koniec świata. Droga na szczyt jest kamienista i miejscami śliska. Jesteśmy na terenie pradawnej puszczy pokrywającej niegdyś niemal cały obszar Wyżyny Kieleckiej. Po prawej stronie szlaku napotykamy drewniany schron turystyczny. Tutaj na prawo od naszego szlaku odbija droga, którą po 50 metrach możemy dojść do pomnikowego buka, pod którym urządzono miejsce do odpoczynku. Co kilka minut mijamy kolejne stacje drogi krzyżowej. Po pokonaniu stromego podejścia wejdziemy w obręb dawnego kręgu kultowego, który otaczał szczytową polanę na której znajdowała się pogańska gontyna - świątynia trzech bożków: Łady, Body i Lela, nazywanych również Świsłem, Poświsłem i Pogodą. Kamienny wał jest jedynym świadectwem obrzędów pogańskich na Łysej Górze. Opasuje szczyt góry na długości blisko dwóch kilometrów. Ten krąg został usypany w VIII lub IX wieku naszej ery, a może nawet wcześniej.



Sobota, 4 Maja 2013

Dzień ostatni — wycieczka na Święty Krzyż



Po prawej stronie ścieżki pozostawimy kamienną grotę z figurą Matki Boskiej a po lewej kamienne pozostałości po Kopcu Czartoryskiego usypanego przez miejscową ludność na cześć księcia Adama Czartoryskiego, który po upadku powstania listopadowego w 1831 roku, w drodze na wygnanie odwiedził Święty Krzyż.

W perspektywie przed nami ukazują się zabudowania klasztorne. Na teren klasztorny wchodzimy przez ozdobną, późnobarokową bramę z XVII wieku. Za bramą pokonujemy jeszcze niewielkie przewyższenie stąpając po kamiennym chodniku ze stopniami. Po lewej stronie mijamy dzwonicę. Fundację klasztoru przypisuje się Bolesławowi Chrobremu w 1006 roku. Pierwsza wzmianka o klasztorze pochodzi z XII wieku. Najważniejszą relikwią przechowywaną na Świętym Krzyżu jest pięć kawałków drewna z krzyża, na którym umarł Chrystus. Są one opracowane na kształt tajemniczego krzyża. Zatrzymujemy się na postój i zwiedzanie zabudowań klasztornych. W sezonie działa tu stołówka benedyktyńska i można nabyć leki i inne specyfiki wytwarzane przez mnichów. Święty Krzyż to jedno z najbardziej znanych w Polsce miejsc mocy. Miejsca mocy są skupiskami pozytywnie oddziałującej życiodajnej energii. Po obejrzeniu kościoła, gdzie znajdują się obrazy jednego z najdolniejszych malarzy polskich przełomu XVIII/XIX wieku – Franciszka Smuglewicza, krużganków, kaplicy Oleśnickich, krypty grobowej pogromcy kozaków przedstawionego w powieści „Ogniem i mieczem” H. Sienkiewicza – Jeremiego Wiśniowieckiego, Muzeum Oblatów lub Muzeum Przyrodniczego ŚPN warto pofatygować się do platformy widokowej. Stąd rozciąga się wspaniały widok na największe w Górach Świętokrzyskich gołoborze i na miejscowości położone na północ od głównego pasma Łysogór. Na gołoborzach czarownice ze złymi duchami w noc sabatu figle i harce wyprawiają. Sabaty czarownic odbywały się nie tylko na Łysej Górze ale i na Łysicy. Pozostaje nam już powrót tą samą drogą do Nowej Słupi gdzie odtrąbią wsiadanego.

